

**Protokół z Posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 7 października 2016 r. godz. 15.00 – w Urzędzie Miasta Podkowa Leśna ul. Akcyjowa 39/41 (sala ślubów)**

Obrady rozpoczęto. Przewodnicząca przywitała wszystkich. Przypomniała porządek obrad:

1. Ustosunkowanie się do skargi p. E. Gliszczyńskiej dotyczącej zniszczenia zbiornika retencyjnego w zespole przyrodniczo-krajobrazowym.
2. Kontrola wydatków Urzędu Miasta w latach 2014-2015 – analiza pod kątem optymalizacji zakupów przez wszystkie podległe Urzędowi jednostki.
3. Sprawy różne.
4. Wolne wnioski.

**Ad1) Ustosunkowanie się do skargi p. E. Gliszczyńskiej dotyczącej zniszczenia zbiornika retencyjnego w zespole przyrodniczo-krajobrazowym.**

**Przewodnicząca** zauważyła, że na sali posiedzenia nie ma skarżącej **E. Gliszczyńskiej**, potem streściła wszystkim obecnym członkom Komisji treść skargi. Przypomniała, że skarga została skierowana do Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, który to przekierował pismo do Rady Miasta Podkowa Leśna do rozpatrzenia. Skarga jest na zniszczenie zbiornika retencyjnego. Stwierdzono, że początek pisma jest identyczny w treści do poprzedniej skargi E.G. na zniszczenie stawu. Dalsza jego część jest zbiorem domniemywań - niczym nie popartych. Komisja zapoznała się z załącznikami i potwierdziła, że w poprzednich skargach dokładnie badała treść tych dokumentów.

**Radny Habierski** zapytał, czy staw jest zbiornikiem retencyjnym – czy w jakichkolwiek dokumentach jest potwierdzenie, że jest to zbiornik retencyjny. Radny Porowski powiedział, że jest to zbiornik wodny do retencjonowania wód opadowych – jest to powiedziane w pozwoleniu wodno-prawnym.

**Przewodnicząca Przybysz** przypomniała, że podczas prac w ramach PTO nad gospodarką wodną w rejonie trójmiasta ogrodów – wszyscy inżynierowie zaangażowani w opracowywanie dokumentacji posługiwali się nazwą „rów RS-11” w odniesieniu do stawu w Leśnym Parku Miejskim oraz o jego dopływie i odpływie. Powiedziała również, że zadała kilka pytań burmistrzowi na temat stawu i że otrzymała na nie odpowiedzi.

**Odczytała Odpowiedź Burmistrza:**

*„Rów Rs-11 Niwka”, na którym znajduje się zbiornik, jest urządzeniem melioracji szczegółowych powstałym z regulacji cieku naturalnego, prawostronnym dopływem rz. Rokitnicy Starej, do której uchodzi we wsi Kotowice. Ciek zaczyna bieg na południe od miejscowości Urszulin i przepływa dalej przez miejscowości: Terania, Owczarnia, Żółwin, Podkowa Leśna. Powierzchnia zlewni w przekroju wlotu do stawu wynosi 20 km<sup>2</sup>. Większą część zlewni stanowią tereny użytkowane rolniczo i sady, więc nadal pozostaje ona głównie*

*zlewnią rolniczą. Podczas występowania długich okresów suszy, następuje całkowity brak przepływu.*

1) czy odmulenie stawu wykonane przez firmę Budownictwo Wodne i Melioracji Stefan Perczyński było zgodne z pozwoleniem wodno- prawnym wydanym przez Starostę w roku 2010 (decyzja 105/10)? - *odmulenie przeprowadzono w ramach bieżącej konserwacji*

2) czy dopełniono warunków pozwolenia wodno-prawnego? - *pozwolenie wodno prawne dotyczy działań związanych z poborem, zrzutem ew., zmianą parametrów stanu istniejącego lub budową nowych obiektów czy urządzeń.*

3) czy prace podjęte do tej pory były podjęte w celu retencjonowania wody? - *nie da się zaprzeczyć, że nasz "zbiornik" ma swoją objętość, można uznać, że obecnie też pełni funkcję zbiornika retencyjnego. Niemniej funkcja retencji nie jest to istotą jego działania ani genezą jego powstania.*

4) czy powiadomiono Wojewódzki Zarząd Melioracji o terminach rozpoczęcia i zakończenia prac? Czy było to konieczne? *nie było konieczne. Rów i zbiornik, któremu dzisiaj najbliżej do definicji urządzenia melioracyjnego szczegółowego pracującego w uzupełnieniu istniejącego rowu melioracyjnego zlokalizowane są na gruncie stanowiącym wyłączną własność naszego Miasta. Właśnie między innymi własność przesądza o klasyfikacji urządzenia.*

5) czy jest konieczność prowadzenia prac pod nadzorem osoby posiadającej stosowne uprawnienia/ czy taka osoba nadzorowała prace? do konserwacji i bieżącego utrzymania nie. *W przypadku prac wykonywanych na podstawie pozwolenia na budowę lub innych uzgodnień szczegółowych które by zawierały takie wymagania – tak.*

6) czy sporządzono protokół po wykonawczy? *tak, sporządzono protokół odbioru prac.*

Przypomniała, że pozwolenie wodno – prawne o które pyta skarżąca, nie ma w tym przypadku nic do rzeczy, gdyż przebudowy stawu nie rozpoczęto. Były wykonane wyłącznie prace pielęgnacyjne należące do zadań własnych Miasta. Przebudowa stawu ma się rozpocząć w tym roku – jeśli Miasto otrzyma środki z Funduszy Unijnych. I to właśnie ta przebudowa pozwoli na retencjonowanie wody w zbiorniku.

**Radny Habierski** zadał pytanie Radnemu Kalińskiemu – że skoro jest on sygnatariuszem tej skargi to jakie argumenty przemówiły za tym, że pod skargą podpisał się. **Radny Kaliński** odpowiedział, że to proste, bo "zbiornik był a teraz go nie ma". Powiedział dalej, że nie wnika kto jest właścicielem i kto powinien co wykonać, tylko zostały podjęte czynności, które spowodowały że woda w zbiorniku nie stoi. W jego ocenie, dla normalnego mieszkańca, powstała szkoda. **Radny Habierski** przypomniał, że KR już po raz trzecie pochyła się nad tą samą skargą, że istnieją materiały, z którymi warto byłoby się zapoznać, które tłumaczą

dłaczego tak jest. Dodał jeszcze, że gdyby Radny przeszedł się kawałek dalej, tam też nie ma wody. Wodnik jest zasilany rowem melioracyjnym, w którym nie ma wody – dodał. **Radny Kaliński** odpowiedział na to, że po usunięciu mułu woda dużo szybciej schodzi ze stawu. Ponadto, tego rodzaju zabieg mógł popsuć warunki wodne na większym obszarze. **Radny Habierski** przypomniał, że pierwsza skarga dotyczyła zdjęcia gliny, która według skarżącej była dnem stawu od 1926 roku. Natomiast KR, stwierdziła, że takiego dna według badań geologicznych nie było.

**Przewodnicząca** potwierdziła, że z punktu widzenia osoby, która na stawach, melioracji, oczyszczaniu się nie zna, staw popsuł się. Tj. nie ma w nim wody. Natomiast przypomniała, że nie zawsze było tak, że woda w stawie była. Staw wysychał wielokrotnie i co wtedy znajdowało się na dnie tego stawu. Błoto, liście, śmieci. Woda gnije i to tworzy tę warstwę, która nie przepuszcza wody w głąb ziemi. Ale to właśnie jest niebezpiecznie, bo wśród tej martwicy są też i martwe ryby, które rozkładają się i mogą doprowadzić do skażenia terenu. Dodała dalej, że według niej nie jest to temat dzisiejszego posiedzenia KR. KR powinna się zastanowić czy prawo zostało złamane. Radna Drzewicka zapytała czy dobrze zrozumiała, że oczyszczenie stawu miało być tylko częścią prowadzonych prac, na które była zgoda, a dalszy proces nie został przeprowadzony? Zastanawiano się co autorka skargi miała na myśli? Przewodnicząca powiedziała, że według niej z pisma wynika, że pozwolenie wodno-prawne było wydane na przebudowę stawu - a przebudowy nie było – bo jeszcze jej nie rozpoczęto. To co zostało wykonane to było tylko oczyszczenie stawu i przygotowanie go do dalszych prac. Przypomniała, że Rada wpisała do budżetu Miasta wkład własny na przebudowę stawu, tak aby można było ubiegać się o dotację. Dodała, „niestety wiem nieoficjalnie, że pozwolenia na budowę Miasto nie dostało - właśnie ze względu na tę skargę.” Według niej Starostwo przestraszyło się skarg dotyczących stawu, i z tego powodu nie otrzymano pozwolenia. Przypomniała, że to ma dalsze skutki bo wygaśnie pozwolenie wodno-prawne, i Miasto będzie musiało występować o nowe.

Zastanawiano się nad podejściem do odpowiedzi na skargę: czy jest to ta sama skarga lub czy odpowiedzią jest to, że staw jest urządzeniem melioracyjnym i jego oczyszczenie było wykonane w ramach bieżącej konserwacji. Radni dyskutowali na ten temat kilka minut. **Radny Habierski** powiedział, że skoro w pozwoleniu wodno-prawnym są jakieś warunki, według których staw miał być przebudowywany – to trzeba było wykonawcy powiedzieć o tych warunkach. **Radny Porowski** przypomniał, że to on był w zespole badającym pierwszą skargę na staw. Powiedział, że umowa i protokoły odbioru pracy od wykonawcy liczą wiele stron i jest tam szczegółowo określone do czego ma dążyć wykonawca, co mu wolno a czego nie. **Radny Porowski** dodał, że według niego ktoś kto przeczyta tę skargę, będzie myślał, że rzeczywiście stało się zło bo w stawie nie ma wody. A wody nie ma bo nie ma opadów i nie ma dopływu. **Radny Habierski** przypomniał, że oczyszczenie stawu mogło się odbyć właśnie dlatego że nie było w nim wody. Powiedział, że kilka dni temu był w Żółwinie na Irysowej i potwierdza, że staw w Owczarni, który jest dopływem rowu RS-11 jest w większej części zasypany! Zwrócił się do radnego Kalińskiego i raz jeszcze wyraził swoje zdziwienie że i on i

jeszcze dwóch radnych podpisało się pod skargą, która zaważyła na niemożności dofinansowania jego przebudowy ze środków unijnych. Powiedział, że żaden Radny, który podpisał się pod skargą, nie pofatygował się do Urzędu, aby sprawdzić w dokumentach jak wygląda sprawa, żaden nie uczestniczył w posiedzeniach KR, na których omawiano sprawę stawu. **Radny Kaliński** powiedział, że on bardzo chętnie zapozna się z tym dokumentami. Przewodnicząca odpowiedziała, że żałuje, że nie zapoznał się nimi wcześniej, bo one są w Urzędzie i każdy może mieć wgląd w nie – jeśli tylko chce. „Andrzej Porowski siedział w tych dokumentach kilka dni i zrozumiał sprawę stawu. Każdy może zrobić to samo”.

Przewodnicząca zakończyła dyskusję przypominając, że to jest już 3 skarga na zniszczenie stawu, nad którą pochyla się KR. „**Radny Andrzej Porowski** wykonał ogromną pracę zgłębiając sprawę stawu, prawa, umów i referując to innym członkom komisji. Powstał ogromny dokument, który wyjaśniał wszystkie te omawiane niuansy” dodała.

Zarządzono pracę nad odpowiedzią. Powstał dokument, nad którym głosowano. **Radny Kaliński** powiedział, że wstrzyma się od głosowania, gdyż brakuje mu pełniej wiedzy w tej sprawie. Ponadto sprawa ta dotyczy czegoś co procedowała KR kiedy on nie był jeszcze radnym. Przewodnicząca zapytała go, jak może nie głosować nad czymś wobec czego wniósł skargę. Dlaczego nie jest przeciwny stanowisku, które właśnie wypracowali? **Radna Jarco** odpowiedziała, że **Radny Kaliński** jest stroną w sprawie i nie powinien brać udziału w głosowaniu. Wszyscy członkowie KR oprócz radnego Kalińskiego byli za przyjęciem odpowiedzi KR jako uzasadnienia do uchwały (5 głosów za, 1 wstrzymujący się).

## **Ad2) Kontrola wydatków Urzędu Miasta w latach 2014-2015 – analiza pod kątem optymalizacji zakupów przez wszystkie podległe Urzędowi jednostki.**

**Przewodnicząca** przypomniała, że członkowie KR otrzymali wszystkie wydatki od jednostek podległych. Udało jej się te wydatki porównać – zrobiono „tendencje” porównując rok do roku we wszystkich kategoriach. Tam gdzie wydatek się zwiększył – zaznaczono go na czerwono. Dodała, że ponadto porosiła Urząd Miasta o podanie kubatury i powierzchni budynków MOKu, Pałacyku, Urzędu i biblioteki. Zestawiając to z wydatkami na gaz i elektryczność i przeliczając to na 1 m<sup>2</sup> (prąd) lub 1m<sup>3</sup> (gaz) była w stanie wykazać anomalia. Np. urząd wydaje na gaz 7 zł na 1/m<sup>3</sup> ogrzanej powierzchni, podobnie jest w przedszkolu, na Świerkowej i w szkole. Anomalia występują na Lilpopa i w bibliotece. To samo dzieje się w przypadku prądu – anomalia są na Lilpopa i na Świerkowej.

|             | kubatura | powierzchnia użytkowa | energia elektryczna | gaz           | gaz na 1 m kubatury | elektr. Na 1 m <sup>2</sup> |
|-------------|----------|-----------------------|---------------------|---------------|---------------------|-----------------------------|
| Urząd       | 1247     | 430                   |                     |               |                     |                             |
| Szkoła      | 17980    | 4837                  | 67 166,53 zł        | 122 678,85 zł | 6,82 zł             | 13,89 zł                    |
| Lilpopa     | 2281     | 692                   | 60 138,49 zł        | 36 529,87 zł  | 16,01 zł            | 86,91 zł                    |
| Świerkowa   | 3655     | 669                   | 17 948,96 zł        | 25 958,12 zł  | 7,10 zł             | 26,83 zł                    |
| Biblioteka  | 566      | 201                   | 3 293,75 zł         | 7 797,56 zł   | 13,78 zł            | 16,39 zł                    |
| Przedszkole | 4228     | 841                   | 14 754,22 zł        | 34 188,51 zł  | 8,09 zł             | 17,54 zł                    |

Debatowano, że całościowo we wszystkich jednostkach dokonano oszczędności na poziomie 32 000 zł, ale może można by było poczynić jeszcze większe oszczędności.

Omówiono wydatki na gaz w bibliotece i przyznano, że włączenie go do dotacji na termoizolację było mądrym posunięciem, bo koszt na gaz można by mocno obniżyć.

Dalej przyjrano się kosztom generowanym przez Pałacyk. Dyskutowano czy jest mu potrzebna termomodernizacja? Ale stwierdzono, że remont w nim był przeprowadzany około 10 lat temu i wtedy musiano zrobić izolację. Członkowie doszli do wniosku, że w przypadku Pałacyku zwiększony koszt za gaz i elektryczność wynika z poboru tych mediów przez restaurację. „Dla mnie to dotujemy restaurację kosztem kultury” powiedział **Radna Drzewicka**. Stwierdzono, że koniecznością są oddzielne liczniki za gaz i za prąd. Dyskutowano o lampach, które są w Parku i na którym liczniku pojawiają się ich koszty. Podsumowano, że ze względu na wysokie koszty utrzymania Pałacyku, większa część dotacji na kulturę w mieście jest przeznaczana na utrzymanie budynków, w których ta kultura jest umiejscowiona. Radni poprosili o sprawdzenie dlaczego na Świerkowej jest taki duży koszt za elektryczność? Czy to jest kwestia lamp, czy one są podłączone pod budynek? Bo jeśli tak, to trzeba by im również zrobić podlicznik. Radny Habierski poruszył również kwestię przetargu na elektryczność. Miasto wydaje ponad 160 000 zł na energię elektryczną – i tutaj konsolidacja wydatków mogłaby przynieść około 10-20% oszczędności. „To samo dotyczy gazu” dodała Radna Przybysz. Centrum Energii – firma, która jest pośrednikiem w przesyle gazu – proponuje wstępnie 15% rabatu od kwoty 227 000 (kwota wydatków za gaz w Mieście).

Kolejną grupą wydatków, którymi zajęli się radni z KR były wydatki na materiały biurowe i środki czystości. Stwierdzono, że ponad 90 000 zł wydatków na środki czystości i na materiały biurowe to dużo i warto byłoby wprowadzić system zamówień dla wszystkich jednostek wspólnie. Np. tonery (według faktur) są kupowane u kilku dostawców, czasem zakupy pojawiają się dzień po dniu – czyli bez żadnego przemyślenia, planu. **Przewodnicząca** dodała, że są na rynku firmy, które oferują kompleksowe zakupy zaopatrzenia biur. Oferują one nie tylko materiały biurowe, papier, tonery, środki czystości ale również i wodę, herbatę, kawę – czyli wszystko to co jest potrzebne w biurze. „Widać, że nikt w mieście nie planuje tego typu zakupów. Po tylu latach zamówień przecież dokładnie widać jakie jest zapotrzebowanie. To powinno być scentralizowanie. Urząd powinien dla wszystkich robić zakupy. Każda z jednostek powinna składać zapotrzebowanie na cały rok, powinien potem odbyć się przetarg. Dostawa byłaby na telefon od danej jednostki.” – mówił **Radny Habierski**.

Wydatki telekomunikacyjne były kolejną grupą kosztów, nad którymi pochyliła się KR. **Przewodnicząca** poinformowała, że Urząd Miasta poinformował ją, że Miasto jest w procesie przenoszenia wygasłych umów na telefony komórkowe do jednego partnera jakim jest Orange. Wynegocjowano stawkę dla Urzędu Miasta. Te abonamenty, które wygasają, przechodzą na nowe umowy. Korzysta z nich już Biblioteka, ale nie wszystkie jednostki chcą z tego skorzystać. Radni podkreślili, że jest wielką niegospodarnością CKliO, że posiada 3

abonamenty na telefony komórkowe – jeden w T-Mobile i dwa w Play. To uniemożliwia uzyskanie korzystnej ceny. Dyskutowano, że przyczyną mogą być długoletnie umowy, niemniej jednak trzeba się temu przyjrzeć. Miesięczne rachunki za korzystanie z telefonów komórkowych - to bardzo wysokie ceny. 160-170 zł za dwa telefony w T-Mobile daje sumę około 90 zł za jeden telefon miesięcznie. To bardzo dużo, biorąc pod uwagę dzisiejsze stawki, które oscylują w granicach 730-40 zł na abonament bez limitu. Koszty telefonów stacjonarnych też są wysokie: dyskutowano jak to jest możliwe, że wydano ponad 1000 zł miesięcznie za telefony stacjonarne w CKliO (w porównaniu ze średnią około 600 zł miesięcznie – co i tak jest dużo).

Podjęto decyzję, że powstanie lista pytań do Burmistrza, która powinna wyjaśnić kwestie niejasne dla KR.

Koszty sprzątnięcia były kolejnym tematem. Przewodnicząca zwróciła uwagę, że kilka miesięcy temu Dyr. Witkowska mówiła, że zrezygnowała z zewnętrznej firmy sprzątającej i zatrudniła Pani do sprzątnięcia, aby obniżyć koszty. Powiedziała dalej, że pomimo takiej decyzji koszty roczne wzrosły o ponad 4 000 zł z 58 000 zł do 62 000 zł. **Radna Drzewicka** przypomniała, że była propozycja, aby osoby będące pod opieką OPS-u sprzątały. Dodała, że jednak dyr. jednostki musi się na to zgodzić.

Ochrona: Przewodniczącą powiedziała, że wie od Urzędu, że tutaj już skonsolidowano wydatki tj. podłączono niektóre budynki należące do Urzędu pod wspólny monitoring tj. pod SOLID. Wynegocjowano stawki o połowę mniejsze niż te dotychczas obowiązujące. Dodała, że niestety tak jak w przypadku telefonów komórkowych niektóre jednostki nie chcą się podłączyć pod wspólną umowę. Radny Habierski dodał, że trzeba było by się zastanowić czy ochrona fizyczna w Pałacyku – nawet w limitowanym czasie – jest potrzebna. Bo pomimo tej ochrony kradną np. rynny miedziane na zewnątrz. **Radny Kaliński** dodał, że ponieważ koszt ochrony fizycznej jest bardzo duży – prawie 70 000 zł rocznie – to za tę sumę można by zainstalować wysokiej jakości sprzęt elektroniczny, który służyłby latami.

Zastanawiano się dlaczego w przedszkolu był taki duży skok wydatków na wodę – z 4 800 zł za 2014r. do 8 600 zł w 2015r. Zdecydowano zapytać o to Burmistrza.

Na tym zakończono ten punkt.

**Przewodnicząca** sprawdziła stan postępu nad kontrolami przez poszczególne zespoły Kontrolne. Poprosiła o zajęcie się tematami, gdyż nadchodzi czas budżetowania i Komisje i Urząd będą zajęte. Poprosiła o wystąpienie z pytaniami do Urzędu, aby dać im czas na przygotowanie odpowiedzi.

Na tym zakończono Posiedzenie, gdyż nie było wolnych wniosków i spraw różnych.

Protokołowała Joanna Przybysz